

# GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRENUMERATA

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i PRYWATNYM wynosi od 1. lipca do ostatniego września 1861.

dla miejscowych : : : : 4 zł. } waluty austr.  
dla zamiejscowych z przesyłką pocztową : : : : 5 zł. }

Przesyłki (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

### PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Rosya i Królestwo Polskie. — Grecya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

### Monarchya Austryacka.

#### Sprawy krajowe.

(Posiedzenie izby deputowanych z 22. czerwca.) (Dok.)

Brintz. Gdyby wszyscy, co głos zabierali, przemawiali byli w tym duchu, co poprzedni mowca, nie byłby potrzebował zabierać teraz głosu. Więcej jak Habeas corpus i wolność osobistą ceni wolność ducha, więcej wytrwałość religijnego umysłu, jak wolność wyznania. Wniosek Mühlfelda jest bardzo w porę, zastosowany do potrzeby obecnej. Słowa Riegera zmuszają go podnieść głos w sprawie tych dwóch milionów Niemców, którzy mieszkają w Czechach, prosząc ministerstwo i izbę nie upuszczać z rąk nadzoru nad wychowaniem publicznem. Jeżeli w Czechach ma być wykładana w szkołach historia czeska, to potrzeba tem bardziej nauczać historii austryackiej, i oprzeć się podobnym wpływom, jak n. p. mowy takiego Deaka.

Co do 4. ustępu, ponieważ kwestya religijna wyznań jest w związku z prawami świeckimi, przedmiot ten należy do rady państwa. Mowca przypomina Tyrol i odpowiedź p. ministra na znaną interpelacyę. Świat ciekawy był tej odpowiedzi, chcąc się dowiedzieć, czyli w Austrii istnieją dwa rządy. Ludności tyrolskiej pozostawił rząd czas namyśleć się inaczej do przyszłej sesyi.

Polakom zrobiono za wiele zaszczytu, — Czechom za mało.

Mowcę raduje oświadczenie uczynione ostatniemi czasy, że rząd będzie stanowczo w dążnościach swych poparty. Rząd może teraz śmiało iść naprzód. Hr. Rothkirch wnosi kilka poprawek do wniosku Mühlfelda.

Hr. Clam Martinitz pochwała, że początkowe wzruszenie izby uspokoiło się w znacznej części, i nie chce wracać do zarzutów czynionych z przeciwnej strony. Musi jednak zbić zarzut, jakoby obrona autonomii krajów koronnych była w sprzeczności z obroną całości Austrii. Właśnie w wszechstronnem pojednaniu i zużytkowaniu tej zasady leży postannictwo i potęga monarchyi. Panslawizm i pangermanizm prowadzą zarówno do zniweczenia Austrii; czemu zapobiedz można jedynie zachowaniem autonomii krajów jako podstawy administracyi państwa.

Wniosek Mühlfelda sięga w zakres autonomii krajów. Wszakże jest w nim mowa nawet o szkołach ludowych.

Mowca dodaje, że go przedstawiano jako stronnika feudalizmu. W ciągu dyskusyi będzie miał sposobność dowiedzieć, że jest tak dobrze za wolnością obywatelską, jak ktokolwiek bądź inny. Dlatego głosuje za pierwszym ustępem wniosku.

Co do ustępu 2. izba rzecz tę powinna odesłać do sejmów krajowych.

Należy dozwolić krajom dbać o swą pomyślność w sposób, jak im się podoba. Ustęp 3. uważa jako rzecz formy.

Mowca raz jeszcze wykazuje, że autonomia krajów powinna być podwaliną administracyi państwa. Zyjemy w czasach przed burzą. Starajmy się o pokój w domu, aby być zwycięzcami na zewnątrz.

Petrino nie chce, aby zarząd spraw kościelnych na Bukowinie przechodził w inne ręce. Bukowina nie jest nieprzyjazną niemieczyźnie, lecz żąda swych praw historycznych. Mowca zgadza się z swym poprzednikiem co do autonomii krajów. Głosuje przeciw wnioskowi.

Wiceprezes Hasner. W przedmiocie, o którym mowa, nie może zachodzić kwestya co do kompetencyi izby. Przedmiot ten stoi w ścisłym związku z konstytucyą. Więcej daje do myślenia niepewne stanowisko stronnictwa, które upatruje sprzeczność między dyplomem październikowym a statutami z lutego b. r. Statuta nie ograniczają w niczem autonomii; choć mogą, jak wszystko, co wyszło z ręki ludzkiej, zawierać błędy. Dlatego pozostawiono prawo czynić zmiany; a jeżeli teraz uczynić ich nie można, jest to zawsze korzyść na przyszłość.

Mąż powinien umieć znosić i być cierpliwym.

Dla kogo ma służyć konstytucya austryacka. Pewno nie dla tych, którzy powiedzieli, że w Austrii nie ma już patriotów. Jednak są patrioci austryaccy.

Ubolewać należy, że ciągle słyszeć się dają życzenia niepodobne do wykonania. Siły nasze należą terażniejszości. Stanowisko stronnictw jest uprawnione, lecz musi być wyraźne i jasno określone, aby uniknąć wątpliwości i nieufności. Wolny, otwarty kompromis nie ubliża nikomu.

Posiedzenie zamknięto o pół do trzeciej z południa.

(Posiedzenie izby panów dnia 22. czerwca.)

Posiedzenie zagajone o trzech kwadransach na dwunastą. Na ławie ministeryalnej pp. hr. Rechberg, baron de Mecsery, hr. Degenfeld.

Księżę Windischgrätz głosem wzruszonym: Pozwolę sobie kilka tylko słów nie należących do przedmiotu obrad. Doniesiono, że Cesarzowa Jmć zmuszona jest stanem swego zdrowia znów szukać lepszego klimatu, cieplejszych okolic. Jak głębokie wzruszenie wywarła wiadomość ta na wszystkie klasy mieszkańców, nie potrzebuje mówić. Stawiam wniosek, aby w. izba wyraziła swe głębokie ubolewanie, i swe modły do Wszechmocnego Pana o rychły i pomyślny powrót do zdrowia. Pozostawiam wysokiej izbie postanowić, w jaki sposób ma być powyższe oświadczenie Najjaśniejszej Pani złożone.

Prezes wnosi, aby w drodze telegraficznej zapytać Najjaśniejszą Panię, czy raczy najlaskawiej przyjąć deputacyę, a następnie poruczyć JO. księciu Karolowi Lichtensteinowi tem się zająć, i otrzymawszy odpowiedź według niej postąpić.

Z porządku dziennego przychodzi według §. 39. regulaminu trzeci odczyt uchwały o pełnomocnictwach. Wniosek przyjęty 64 głosami przeciw 12. Następuje trzeci odczyt wniosku o nietykalności i nieodpowiedzialności członków rady państwa i sejmów. Wniosek przyjęty według redakcyi komisyi 35 głosami przeciw 29. Posiedzenie zawieszono aż do nadejścia odpowiedzi od Najjaśniejszej Pani.

O godzinie 1. wrócił ks. Lichtenstein z odpowiedzią, że Najjaśniejsze Państwo głęboko są wzruszeni odpowiedzią izby, ale nie mogą przyjąć deputacyi. Cesarzowa Jmć zanadto jest wzruszona rozstaniem z rodziną, a Najjaśniejszy Pan zmartwiony jej cierpieniem.

Jego Eminencya kardynał Rauscher wniósł czułym głosem, przerywanym oznakami głębokiego wzruszenia ze strony izby: Boleść i spłeczucie izby zapisać do protokołu.

Wniosek jednomyślnie przyjęty.

(Sejm węgierski.)

Peszt, 20go czerwca. W dalszej dyskusyi nad adresem w izbie wyższej przemówił baron Józef Rudicz nadzupan. Broni adresu w redakcyi Deaka, i ubolewa, że go trochę obcięto.

Hr. Karol Csaky oświadcza, że sumienie nie pozwala mu głosić za adresem, wstrzymuje się zatem od głosowania.

Hr. Jerzy Karolj zaleca działać szybko, iż stan obecny rzeczy nie może trwać długo. Nie należy ani do tych, którzy w żadnym wypadku nie chcą zgody, ani do tych, co do niej dążą na wszelki sposób.

Nadzupan Emanuel Goszda przemawia gorąco za narodowością rumuńską, przedstawiając jej skargi, dolegliwości i życzenia.

Baron Antoni Majtenyi dowodzi, że potrzebna jest zgoda w drodze pojednawczej. Tym sposobem oszczędzi sobie kraj kosztów, jakie nawet i wygrana pociąga za sobą sprawa. Zdaniem jego zgoda łatwo może przyjść do skutku, a droga ku temu wskazana w adresie. Zdaniem hr. Emanuela Pechy izba wyższa winna już ze stanowiska swego być za prawowitością i unikać złych następstw zerwania z nią.

Hr. Dominik Teleki przemawia przeciw mowie Guszdego.

W końcu zabrał głos J. Exc. Tawernik Jerzy Maylath i oświadczył, że nie podziela wyrażonych w ciągu obecnej dyskusji zdań o dyplomie październikowym. Mężowie, którzy wpływali na układ tego dyplomu, przyjmują na siebie odpowiedzialność za treść jego, lecz wykluczają z arcopagu, co ma ich sądzić, tych, których purytanizm datuje się dopiero od października. Mowca oświadcza się za adresem i ubolewa, że zmieniono niektóre jego ustępy.

Dzisiaj zapadnie uchwała izby wyższej, poczem jeden z sekretarzy przedłoży ją pisemnie izbie niższej.

— Ustęp względem przyjęcia adresu węgierskiej izby niższej, przyjęto jednogłośnie na posiedzeniu izby wyższej z 21. b. m. a to po kilkukrotnem odczytywaniu go, i z niejakimi zmianami. Ustęp ten opiewa:

Stany izby wyższej odczytawszy przemowę izby deputowanych uznają, że w nadesłanym projekcie adresu, wyrażone są ich własne uczucia. Przyjmują więc projekt w całej jego treści i formie, i niczego bardziej nie pragną, jak z izbą deputowanych jedną drogą postępować. Uchwaliwszy więc, to swoje życzenie izbie deputowanych w zwykły sposób oznajmić, postanowiły stany izby wyższej zawiązać ją poufnie, aby izba deputowanych udzieliła im swoje roztropne zdanie w jaki sposób wspólny adres ma być przedłożony.

## Ameryka.

(Wiadomości bieżące.)

**Nowy Jork**, 31. maja. Parowce Unii uderzyły na baterie w Acquida Creek. Wypadek jeszcze niewiadomy. Według Washingtonskiej korespondencji w *New-York-Times* powoła rząd federacyjny 100.000 ludzi pod broń, ale pod pewnymi warunkami. Zapał wielki w Nowym Jorku, tylko że się ktoś odezwał na ulicy za oderwaniem, poległ zaraz z pistoletu. W Baltimore zaszły demonstracje pospólstwa, dały się słyszeć odezwy za Jeffersonem Davis. Skonfederowane wojska zagrażają Alexandryi. Dawniejszy minister Douglas dogorywa. W Nowym Jorku, obawiają się co godzina śmierci. Przyszły kongres ma zaprowadzić clo od herbaty i kawy. Ciągłe przybywanie wojska i amunicja do fortu Monroe, zatoga jego wzrasta już do 13.000 ludzi. Liczne korpusy wojska są w pochodzie na Norfolk. Do obozu Buttlera przybyło już 450 zbiegłych niewolników.

## Anglia.

(Rozprawy parlamentu z dnia 18. czerwca.)

Na posiedzeniu izby niższej z 18go sir C. Burrell zaproponował drugi odczyt bilu względem nakładania kary pieniężnej na tych właścicieli domów, którzy pozwalają niewprawnym osobom czyścić okna z narażeniem się na niebezpieczeństwo. Sir F. Goldschmid wniósł poprawkę odroczyć odczyt do trzech miesięcy. Sir G. C. Lewis minister spraw wewnętrznych popiera poprawkę, ponieważ nie widzi potrzeby kępować prawodawstwem zatrudnienie dorosłych. Po kilku debatach przyjęto poprawkę 79 głosami przeciw 38. Sir J. Trelaway zaproponował trzeci odczyt swego bilu względem zniesienia podatków kościelnych. — Pan Sotherton-Estcourt wniósł poprawkę odroczyć odczyt do trzech miesięcy. Lord Rob. Cecil popierał poprawkę i utrzymuje, że stronnicy wspomnianego bilu usiłują pozbawić kościoł stanowiska narodowego. Sir G. C. Lewis oświadcza, że będzie głosował za trzecim odczytem, chociaż gotów przystać na każdy wniosek pojednawczy pochodzący od strony konserwatywnej. — Pan Bright życzy przeciwnikom podatku kościelnego szczęścia w wieloletnim postępie ich zasad. Po kilku debatach izba przystępuje do głosowania; równa liczba głosów jest za wnioskiem i poprawką, po 274. Wszyscy z natężeniem poglądają na prezydenta, który nareszcie głos swój rozstrzygający daje przeciwnikom bilu, oświadczając, że o ile widzi izba życzy sobie innego rozwiązania kwestyi jak sir J. Trelaway.

## Francya.

(Sprawa uznania królestwa włoskiego. — Nowiny dworu.)

**Parż**, 21go czerwca. Depesza telegraficzna w *Hamburg. Nachr.* utrzymuje, że mylną jest wiadomość podana w dziennikach wieczornych, jakoby nadeszła już z Turynu depesza z przyjęciem zastrzeżeń, połączonych z uznaniem królestwa Włoch ze strony Francyi. Odpowiedź z Turynu nadejdzie tu dopiero w niedzielę, i zapewne niebędzie odmowna.

— W Grecyi panuje wielkie wzburzenie; lud domaga się wcielenia Wysp Jońskich.

*Monitor* z 20. czerwca donosi, że dnia 19. czerwca o godzinie 8 rano wyjechał Cesarz z Fontainebleau koleją lyońską i udał się do Alise-Sainte-Reine (Cote d'Or), aby obejrzeć okopy rozpoczęte tam na jego rozkaz. Zwiedził tam także miejsca, gdzie Rzymianie oblęgając miasto Aliso pokopali rowy i odczytał to miejsce

w pamiętnikach Cezara, w którym opisano oblężenie miasta Aliso. O godzinie 10. wieczorem wrócił Cesarz do Fontainebleau. — Ksiądz Crinice, kanonik katedralny w Paryżu, został mianowany, pisze *Monitor*, biskupem marsylskim. — Proces Miresa odłożony na ośm dni.

(Rozprawy w ciele prawodawczem.)

Na posiedzeniu ciała prawodawczego z 18. b. m. panowie Juliusz Favre i Billault rozpoczęli dyskusję względem stanowiska prasy, i wolności obywatelskiej pod cesarstwem. Juliusz Favre mówił dobitnie przeciw istniejącym stosunkom prasy; z tego powodu przerwał mu prezydent, gdy Favre wyrzekł, że upierać się przy stanie z r. 1852 byłoby anachronizmem, i zniewagą teraźniejszości wyrządzoną. Wielu deputowanych oburza się temi słowami, a prezydent oświadcza, że słusznie, gdyż mowa podobna sprzeciwia się przysiędze deputowanych. Juliusz Favre chce się wytłumaczyć, co po wielu przerwach udaje mu się nareszcie.

Pan Billault zabiera głos po nim, ażeby jeszcze teraz przy schyłku sesyi wyświecić wewnętrzną politykę rządu, i nie dozwolić jednym by ją oczerniali, drugim by ją zapoznawali, a inni by się karmili nadziejami których rząd uskutecznić nie myśli. — Wielki akt z 24. listopada nie był weale jednym z tych ustępstw, które nieprzyjacielowi ułatwiają przystęp do twierdzy, aby ją mógł przedziej opanować. Następnie przechodzi pan Billault punkt za punktem nad którymi Juliusz Favre tak się rozwodził. Jego zdaniem w całym państwie panuje należyta równowaga, a prasa nie potrzebuje więcej wolności. Rząd ma cztery dzienniki, partya legitymistyczno-religijna pięć, opozycya sześć. Oprócz tego każde zdanie wolno przedłożyć senatowi w formie petycji. Nie dzieje się samowolnie. Prawda i prasa nie są to synonimy, a nie możnaby przecież pozwalać nastawać na rząd każdemu, co nie ma doskonałego rzeczy pojęcia. Prasa może zrobić wiele dobrego, ale czasem i złego nie mało. Tak niebezpiecznej broni nie możnaby zostawiać w ręku burzycieli, których nigdzie nie brak. Sądowe ograniczenie prasy temu nie zapobiega. Od roku 1830 do 1845 wyrokowały sądy 250 lat więzienia, a milion kary pieniężnej za przestępstwa prasowe, a jednak upadł tron lipcowy. — Że nie dają nowych koncesyi na dzienniki usprawiedliwia minister tem, że każda opinia ma już swój dziennik, i że nieuczynnym byłoby dozwalać nowych dzienników, jeżeli z tego powodu publiczny porządek i moralność miałyby być narażone na niebezpieczeństwo.

Pan Billault w innym cokolwiek świetle przedstawia wypadki, w których lepiej byłoby, odbywać dyskusję zapomocą dzienników. Następnie odejmuje minister wszelką nadzieję dalszych skutków dekretu z 24. listopada. W chwili gdy człowiek jak Blanqui staje znowu przed sądem policyjnej karnej, nie można myśleć o zniesieniu ustaw bezpieczeństwa. Bądź co bądź sytuacja prasy zostanie bez zmiany. Nie przestanie ona popierać swoich kandydatów, nie rozwiąże izby, która krajowi wyświadczyła tak wielkie usługi, a w ogólności nie ustąpi ze stanowiska, które jej nadał plebiscit z r. 1852. Francya pragnęła rządu silnego, dał go jej Cesarz, i potrafi go utrzymać. — J. Favre zwrócił uwagę na znaczenie ostatnich objaśnień, i wykazał różnicę pomiędzy nadzieją sprawozdawcy względem rozszerzenia wolności prasy, a przeczeniem ministra, dziwi się także przytem, że rząd który się zawsze tak silnym nazywał, tak słabo odpiera wszelkie usiłowania opozycyi, i każde dążenie do niepodległości. W końcu raz jeszcze wyburza swoje przekonanie, że prasa podlega dowolności. Nastąpiło głosowanie. 233 deputowanych obecnych przyjęło jednogłośnie nową ustawę drukową.

— Na posiedzeniu ciała prawodawczego z dnia 19. czerwca głosowano nad ustawą, która opowaznia rząd wydać 45 milionów na roboty dla ogółu użyteczne. W tę sumę wliczono wydatki na przebudowanie Tuileryów, co wyniesie przeszło 2 miliony. Te ostatnią kwotę powinnyby się pokryć z dochodów listy cywilnej dla Cesarza. 238 członków obecnych, przyjęło ustawę jednogłośnie.

## Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Ułazki rojalistów.)

**Turyn.** Hr. Vimercati, który tu przybył 17. czerwca, miał najprzód długą rozmowę z baronem Ricasoli, a po południu posłuchanie u Króla. Vimercati ma podobno zlecenie dać ustne wyjaśnienie zamiarów Cesarza, a mianowicie zastrzeżeń francuskich.

— Donoszą z **Neapolu** z 11. b. m., że rojaliści mimo słabych sił swoich odnieśli na Piemontanach dwa dosyć znaczne zwycięstwa. Pod Sora i San Germano stoi ciągle jeszcze mały pod dowództwem p. Chiavone korpus, który jak do okoliczności lub przedsięwzięcia kroki zaczepne, lub uchodzi w góry. Ostatnimi dniami ruszył liczny w artylerję zaopatrzone oddział piemontekiego wojska na ten korpus; lecz rojaliści zwabili Piemontanów w zasadzkę, z której tylko mała część ocalała się ucieczką, a broń i działa została zostawie w ręku królewskich.

Druga walka zaszła pod Foggia; dwie kompanie bersaglierów rzuciły się na rojalistów, lecz na głowę porażeni i po ciężkich stratach ledwo że uścigli schronić się znów do Foggii.

Prócz tych dwóch band stoi trzecia w okolicach Maddaloni, Arienzo i S. Agata di Goti, czwarta w Abruzzach, piąta w Kalabrii.

Bandy te wzmacniają się; jednak ta co jest pod dowództwem Chiavonego została w późniejszej bardzo zaciętej walce wyparta z San Marco-in-Lamis; gdy Piemontanie wkroczyli do tego miasta, kazali zaraz sześć osób rzstrzelać. Natomiast rojaliści rozbroili gwardyę narodową w Suima, i posuwają śmiałość swoją do tego stopnia,

że w pobliżu zaludnionych miast odbywają musztrę, a gwardziści narodowi nie myślą wcale im przeszkadzać.

## Rosya i Królestwo Polskie.

(Ukaz względem wyborów do rad powiatowych, miejskich i gubernialnych.)

**Warszawa.** Z dalszych reform w Królestwie Polskiem ogłasza *Gazeta warszawska* następujący ukaz cesarski:

*Wypis z protokołu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego.*

Z Bożej łaski *My Alexander II.* Cesarz i Samowładca wszech Rosyi, Król Polski, Wielki książę Finlandzki etc. etc. etc.

W rozwinięciu ukazu Naszego z d. 14. (26.) marca 1861 r. w przedmiocie wyborów do rad powiatowych, miejskich i gubernialnych, w Królestwie Polskiem zaprowadzić się mających; na przedstawienie Namiestnika Naszego w Królestwie, postanowiliśmy i stanowimy:

### I. O wyborach do rad powiatowych i miejskich.

#### 1. O wyborach.

Art. 1. Poddani Naszego Królestwa Polskiego płci męskiej, 25 lat skończonych mający, po polsku czytać i pisać umiejący, bez różnicy wyznania i stanu, należą do wyborów na członków rad powiatowych i miejskich, w warunkach poniżej oznaczonych.

Art. 2. Z tytułu posiadania własności nieruchomości należą:

#### 1) do wyboru rad powiatowych:

Właściciele, posiadacze wieczystości t. j. wieczystości dzierżawcy, wieczystości czynszownicy i emfiteuci, tudzież posiadacze w imieniu korporacji religijnych nieruchomości w powiecie położonych, z których opłaca się podatków stałych rocznie rs. 6 lub wyżej.

#### 2) należą do wyboru rad miejskich:

Właściciele i posiadacze nieruchomości w mieście położonych, z których opłaca się podatków stałych rocznie więcej niż rs. 4.

Art. 3. Współwłaścicielom nieruchomości liczy się część podatków z nieruchomości opłacanych, w stosunku ich udziału w współwłasności.

Art. 4. Dzierżawcy należą do wyborów, jeżeli z nieruchomości przez nich dzierżawionych opłacają się podatki stałe w potrójnej wysokości kwot w art. 2 oznaczonych.

Art. 5. Z tytułu wykazanego dochodu należą do wyboru rad powiatowych i miejskich, mieszkańcy do ksiąg ludności stałej w powiecie lub mieście od roku przynajmniej przed ułożeniem list wyborczych zapisani, którzy wykażą rocznego dochodu rs. 180 lub wyżej.

Jako dowód takiego dochodu uważane być mają, oprócz innych:

a) opłacenie z najętego lokalu rocznie rs. 60 lub wyżej,

b) pobieranie stałej płacy rocznie rs. 180 lub wyżej.

Art. 6. Nie mają prawa wyborczego:

1. Bezwłasnowolni.

2. Pozbawieni, skutkiem wymierzonej wyrokiem sądowym kary, praw w art. 46 kod. kar. gł. i popr. oznaczonych.

3. Zostający pod sądem.

4. Bankruci.

Art. 7. Wyborcy głosują w tem zgromadzeniu wyborczem, na liście którego są zapisani.

Osoby, które będą miały prawo być zapisanymi do list wyborców w kilku okręgach, w tym tylko gdzie stale od roku przynajmniej zamieszkują, mają prawo głosować i być wybranymi.

#### 2. O zgromadzeniach wyborczych.

Art. 8. Wyborcy każdego okręgu wyborczego stanowią oddzielne zgromadzenie wyborcze.

Art. 9. Dla wyboru członków do rad powiatowych, okręgi sądowe podzielone być mogą na okręgi wyborcze.

W sześć tygodni po ogłoszeniu niniejszego Naszego ukazu, komisya rządowa spraw wewnętrznych przedstawi do zatwierdzenia rady administracyjnej tymczasowy podział okręgów sądowych na okręgi wyborcze, wskaże w każdym z tych okręgów miasto, w którym wybory odbywać się mają i oznaczy ilość osób przypadających do wyboru w każdym z tych okręgów.

W pierwszym roku po zaprowadzeniu rad powiatowych, rady te złożą swoją opinię co do stałego urządzenia okręgów wyborczych.

Art. 10. Pod względem terminu odbywania wyborów, okręgi wyborcze w powiatach dzielą się na dwie zmiany. Okręgi należące do zmiany pierwszej, przystąpią do wyborów odnowionych, we 3 lata po zaprowadzeniu rad powiatowych; wybory w okręgach należących do zmiany drugiej, odnowią się we 3 lata później, czyli w 6 lat po zaprowadzeniu rad powiatowych. Następnie wybory odnawiać się będą co lat 3, zachowując kolejność zmian.

W postanowieniu Naszem, urządzającym okręgi wyborcze, oznaczone zostanie, które okręgi wyborcze w każdym powiecie do jednej zmiany należeć mają.

Na pierwszym następującem po ogłoszeniu Naszego postanowienia posiedzeniu rad powiatowych, kolej zmian w każdym powiecie losem oznaczoną zostanie.

Art. 11. Miasto Warszawa nie należy do żadnego okręgu wyborczego i nie wybiera członków do rady powiatowej.

Art. 12. Dla wyboru członków do rad miejskich, każde miasto, w którym rada takowa ustanowiona zostanie, prócz Warszawy, stanowi jedno zgromadzenie wyborcze.

Miasto Warszawa dzieli się na 12 zgromadzeń wyborczych, odpowiednio liczbie cyrkli miasta. — Zgromadzenie wyborcze każdego cyrklu oddzielnie 2ch członków rady miejskiej i tyluż zastępców wybiera.

Art. 13. Zgromadzenie wyborcze składające się więcej niż z 600 członków, podzielone będą na oddziały, tak ażeby liczba wyborców każdego oddziału wynosiła najmniej dwustu.

Art. 14. Listę wyborców należących do zgromadzenia wyborczego układają: co do wyborców do rad miejskich — magistraty, — co do wyborców do rad powiatowych — naczelnicy powiatu. — Zażalenia przeciwko opuszczeniom lub niewłaściwym zamieszczeniom na liście wyborczej, zanoszone będą do rad powiatowych lub miejskich, po zaprowadzeniu tychże, a przed zaprowadzeniem tych rad, do właściwych rządów gubernialnych a w Warszawie do komisji rządowej spraw wewnętrznych. Decyzye w przedmiocie tym zapadłe są ostateczne.

Art. 15. Lista wyborców miasta Warszawy jest ważną na czas roku jednego: inne zaś listy wyborców na lat 3, czyli aż do ułożenia list następnych.

O wykreśleniu z listy wyborczej wyborców na niej zamieszczonych, winni być ciż wyborcy zawiadomieni.

Art. 16. Zebraniom zgromadzeń wyborczych do rad powiatowych przewodniczą sędziowie pokoju.

Zebraniom zgromadzeń wyborczych do rad miejskich, przewodniczą prezydenci miast.

Przy wyborach tak do rad miejskich jak i powiatowych asystują nadto wyznaczeni komisarze rządowi.

Art. 17. Zgromadzenia wyborcze zajmują się wyłącznie wyborem członków do rad powiatowych i miejskich i ich zastępców, w ilości do wyboru przypadającej.

Wstęp do sali wyborów mają tylko miejscowi wyborcy i osoby z urzędu do wyborów należące. Wszelkie mowy przy wyborach są zabronione.

Art. 18. Głosowanie odbywać się będzie przez kartki, własnoręcznie, wyraźnie, po polsku pisane, na których imiona i nazwiska członków wybrać się mających umieszczone być winny. Kartki składane będą w urnach na stole prezydującego. Kartki, na których mniej lub więcej nazwisk zapisanych będzie, niż ma być członków wybranych, będą ważne. Ostatnie nazwiska na kartkach za wielką liczbę osób zawierających, za niebyłe uważane będą.

Do obliczenia głosów zaproszone zostaną w każdym oddziale osoby przez prezydującego.

Art. 19. Wypadek wyborów każdodziennie przez prezydującego ogłoszony będzie. Obranymi poczytywani będą ci, którzy przy głosowaniu otrzymują największą liczbę głosów.

Art. 20. Każden wyborca będzie miał prawo czynić przedstawienia przy pierwszych wyborach do magistratu lub rządu gubernialnego, przy następnych zaś do rady miejskiej lub powiatowej, przeciwko ważności wyboru, z powodu niezachowania przepisów. Reklamacya nastąpić winna najdalej w ciągu dni 3ch po ogłoszeniu ostatecznego wypadku wyborów, a decyzya wydana w ciągu dni 8.

W razie unieważnienia wyboru, zastępca największą ilość głosów mający staje się członkiem rady miejskiej lub powiatowej.

Art. 21. Rada administracyjna oznaczy czas i kolej, w których zgromadzenia wyborcze zbierać się mają. (d. n.)

## Grecya.

(Spisek przytłumiony.)

Nowo Pruska *Gazeta* donosi w korespondencji z Aten, że spisek przytłumiony tam ostatnimi czasy, miał zamiar usunąć z tronu króla Ottona a wynieść na tron grecki księcia Grzegorza Ipsilanti. Korespondent dodaje, że znaczniejsza część obywateli daleką jest od tych zabiegów i chowa rzetelną wdzięczność dla króla Ottona i dla Królowej za ich czułą pieczołowitość względem kraju.

## Turcya.

(Doniesienia od granic Bosnii.)

*Gazeta Zagrabska* donosi od bośniackiej granicy, że kajmakia bibacka ma znowu kupić i dostawić dla wojsk tureckich 125 sztuk koni. Z Serajewa nadszedł rozkaz zgromadzić w okolicy Sana 4000 baszybożuków, i wyprawić do Nahii Kljuckiej pod Sancice.

Zdaje się, że przeznaczeniem ich będzie bronić przystępu do Sana pod Sanski Most i Kljuc. Z Mahii sandszaku bibackiego wychodzą baszybożuki częściowo, a 10. b. m. miało ich być 2500 luda. Na utrzymanie pospolitego ruszenia, rząd dostarcza zboża.

W Bihac mówią, że Omer Basza polecił urządzić drogę z Serajewa na Trawniki do Banjaluki i do Bihac. Banjaluka i Bihac mają być telegrafem połączone z Serajewem.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Lwów, 27. czerwca.** Powtarzamy następujący telegram, który niemógł być podany we wszystkich numerach wczorajszej gazety naszej:

**Konstantynopol, 25. czerwca.** Jego ces. Mość Sultanturecki Abdul-Medzyd umarł dzisiaj o godzinie 9. zrana. Abdul-Azis wstąpił po nim na tron i przyjmował już ministrów i dygnitarzy. Pogrzeb zmarłego Sultana odbędzie się dziś wieczorem. W Konstantynopolu panuje spokój zupełny.

**Wiedeń, 25. czerwca.** Jego c. k. Apostolska Mość powrócił wczoraj przed południem z Miramare do Laxenburga.

**Peszt, 24. czerwca.** Adres podpiszą prezydenci i sekretarze obudwu izb, a oddadzą prezydenci Apponyi i Giczy. Oczekują tylko telegraficznej wiadomości z Wiednia, kiedy Jego ces. Mość raczy ich przyjąć.

**Paryż, 25. czerwca.** Dzisiejszy *Monitor* pisze: Cesarz uznał Wiktora Emanuela Królem Włoch. Rząd Cesarza, oznajmiając to postanowienie gabinetowi turyńskiemu, oświadczył, że odrzuciłby wszelki udział w krokach, które mogłyby zakłócić pokój Europy, i dodaje, że wojska francuskie tak długo pozostaną w Rzymie, dopokąd sprawa, która je sprowadziła tam, niebędzie zabezpieczona dostateczną gwarancją.

**Weronia, 24. czerwca, wieczorem.** *Giornale di Verona* donosi: Wojska piemonckie przeznaczone do utrzymania porządku w południowych Włoszech, rabują, palą i mordują kobiety i dzieci. Dwa miasta Arpino i Marzo zamieniono w gruzy. Namiestnik Ponza di San Martino dał rozkaz, obrócić w perzynę każde miejsce, gdzie kontrrewolucja podniesie głowę. Krążą liczne proklamacye, które wzywają lud, wyprzeć Piemontanów z kraju.

**Nowy Jork, 15. czerwca.** Wojska unii, które wyruszyły nocą z Monroe, by uderzyć na pozycje nieprzyjacielskie; strzelały w ciemności same na siebie, wpadły w zasadzkę i musiały wrócić do Monroe. Separatyści ustąpili z Harpers-Ferry i z całej linii Potomac. Missouri wystąpił jawnie w obronie separatystów.

### Wiadomości handlowe.

**Lwów, 26. czerwca.** Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne: męc pszenicy (81  $\mathcal{H}$ ) 5zł. 59c.; żyta (75  $\mathcal{H}$ ) 3zł. 57c.; jęczmienia (62  $\mathcal{H}$ ) 2zł. 80c.; owsa (45  $\mathcal{H}$ ) 1zł. 74c.; hreczki 3zł. 5c.; kartofli 1zł. 80c.; cełnar siana 93c.; okłotów 71c.; — sąg drzewa bukowego 14zł. 20c.; sosnowego 11zł. 20c. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Zestawienie przeciętnych cen czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów od 1. do 15. czerwca b. r. na targach w obwodzie żółkiewskim, przemyskim, stanisławowskim, brzeżańskim, czortkowskim i rzeszowskim.

	O b w ó d											
	Żółkiew		Przemysł		Stanisławów		Brzeżany		Czortków		Rzeszów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austriackiej											
Mec pszenicy . . .	5	69	6	9	4	84	5	4	4	9	6	51
„ żyta . . .	3	89	4	45	3	52	3	42	2	63	4	51
„ jęczmienia . . .	2	91	3	45	2	57	2	50	1	94	3	53
„ owsa . . .	1	71	1	68	1	46	1	26	1	17	1	81
„ hreczki . . .	3	19	3	28	2	20	2	57	2	14	3	39
„ kukurudzy . . .					3	2	3	36	2	51		
„ kartofli . . .	1	44	1	54	1	55	1			82	1	60
Cetnar siana . . .	1	22	1	6	1	32	1	20	1	34	1	12
„ wełny . . .	105		150		52	50	41	50				
„ nasienia konicza . . .			20		36		31	50	46			
Sąg drzewa twardego . . .	6	56	8	19	6	93	5	91	9	29	8	
„ miękkiego . . .	5	2	6	30	5	17	4	41	6	44	6	24
Funt mięsa wołowego . . .		12		14		12		12		11		12
Mas okowity . . .		57		78		63		52		46		84

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. czerwca.

Hotel rosyjski: PP. Malachowski Zyg., z Tustoluga.

Hotel europejski: Buszyński Lud., c. k. przełoż. pow., z Husiatyna. — Grocholski Kaz., z Rożysk.

Hotel angielski: Schnirch Ign., z Czerniowiec. — Wiktor Tad. z Świeżca. — Jaroszyński Zyg., z Podola ros. — Czajkowski Hip., z Bóbrki. Pod Tygrysa: Zulauf Jul., c. k. przełożony pow., z Szezerca. Zjazd Leszczyńskiego: Matkowski Jan, z Weldzierza.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. czerwca.

PP. Hr. Vitthum Otto, kr. pruski poruc., do Brodów. — Jaworski Apol., do Ordowa. — Dembski Michał, do Tarnopola. Pokiziak Antoni, do Muryłowa. Hr. Bielski Wład., do Delawy. — Błoński Alex., c. k. rad a sadu ohw., do Złoczowa. — Krezer Jan, c. k. major żand. Pieńcykowski Józef, do Wybranówki. — Kostin Alex., do Wiednia. — Komarnicki Bol., do Sassowa. — Rubeżyński Wład., do Jąniszcza. — Truskolawski Henryk, do Jasionowa. — Hr. Dzieduszycki Miecz., do Korniowa. — Hr. Ożarowski Kon., do Lackiego. — Wołński M. k., do Krakowa. — Hr. Dzieduszycki Wład., do Jezupola. — Seńkowski Józef, do Wydrny. — Krzczunowicz Zeno, do Karłabadu. — Jordan Józef, do Rudańka. Czermiński Stan., do Mieszczyszyna. — Mysłowski Alf., do Zubrzec. — Donigiewicz Antoni, do Bazaru. — Br. Hagen Gustaw, do Wielkich Ocz.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. czerwca 1861.

Pora	Barometr w mierze parvs. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.56	+ 14.6	91 4	zachodni	sl. pochmurno
2. god. po poł	325.68	+ 18.8	45.6	"	"
10. god. wiecz.	325.49	+ 14.8	71.7	"	"

### TEATR.

Dziś w teatrze niemieckim: „Des Teufels Brautfahrt“, komedya ze spiewami w 3 aktach.

Dnia 26. czerwca 1861 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

**40. 55. 6. 66. 48.**

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 6. i 17. lipca 1861 r.

### Kurs lwowski.

Dnia 26. czerwca

	gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	6	45	6	53
Dukat cesarski	6	50	6	59
Półimperyal zł. rosyjski	11	20	11	38
Rubel srebrny rosyjski	2	16	2	19
Talar pruski	2	5	2	9
Polski kurant i pięciozłotówka				
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	81	20	81	81
„ „ m. k. za 100 zł.	85	15	85	78
Akcyje gal. kol. żelaz Karola Ludwika	148	60	150	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	66	—	66	75
5% Pożyczka narodowa	78	40	79	40

### Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 26. czerwca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 79 20. Metaliki po 5% za 100 złr. 67 60; po 4 1/2% za 100 złr. —; po 4% za 100 złr. —. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 złr. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego sztuksa 747 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 172. —; niższo-aust. towarzystwa eskomtoowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 138 25. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.59, dukaty ces. pełnej wagi —. korony —, półkorony —. Srebro 137. —.

## KRONIKA.

(Obóz pod Aldershot.) Podług wykazów urzędowych kosztowało urządzenie obozu pod Aldershot (zakupienie gruntu, baraki, wodociągi i t. d.) dotychczas 1,421 053 funtów szterlingów, a dalsze koszty podane są na 91.563 f. szt., z czego ma parlament jeszcze w ciągu tegorocznej sesyi wotować 53.463 f. szterlingów.

(Pomnik Cromwella.) Powzięto teraz myśl postawić pomnik Cromwelowi. W tym zamiarze zawiązał się wydział, a wypracowanie pomnika poruczone zostało rzeźbiarzowi Noble. Dotąd jednakże nie rozstrzygnięto jeszcze, gdzie ma być wzniesiony pomnik.

(Ludność Londynu) wynosi podług ostatniego obliczenia 2,803,034 głów, z czego pokazuje się w przeciągu ostatnich 10 lat wzrost o 440,798. Liczba mieszkańców stolicy angielskiej równa się przeto ludności 20stu najznaczniejszych miast prowincjonalnych, z których każde liczy najmniej 70,000 dusz, a mianowicie Bolton, Birmingham, Bradford, Brighton, Bristol, Hull, Leeds, Liverpool, Manchester, Norwich, Newcastle, Nottingham, Oldham, Preston, Salford, Portsmouth, Sheffield, Stocke-upon-Trent, Sunderland i Wolweshampton liczą razem 2,963,945 dusz. Jednak wzrasta ludność w tych miastach szybciej niż w stolicy, gdyż w Londynie powiększyła się ludność tylko o 440,798 czyli o 18%, a w miastach prowincjonalnych wynosi przybytek 591,058 czyli 25%.

Liczba kobiet w Anglii przewyższa liczbę mężczyzn o 544,021, czego główną przyczyną jest zapewne wychodźstwo mężczyzn. Wszelako ten stosunek między obydwiema płciami nie jest powszechny, gdyż w Derbyshire, Durham, Essex, Herefordshire, Kent, Hampshire, Staffordshire i Westmoreland przewyższa liczbą mężczyzn.

(Postępy w sztuce wojennej.) Z raportów urzędowych pokazuje się, że ostatnie bitwy były mniej mordercze niż za pierwszego Cesarstwa francuskiego. Przyczyną tego ma być, że działa gwintowane, których używano w r. 1859, nie wyrządzały tak wielkiej szkody, jak gładka broń dawnych armii. „Monitor armii“ przytacza na dowód następujące szczegóły: Pod Austerlitz wynosiła strata Francuzów 14%, Rosyan 39%, Austriaków 44%. Pod Wagram stracili Francuzi 13%, Austriacy 14%; pod Moskwą Francuzi 37%, Rosyanie 44%; pod Bautzen Francuzi 13%, Rosyanie i Prusacy 14%; pod Waterloo Francuzi 36%, sprzymierzeni 31%. Pod Magentą dnia 4. czerwca 1859 stracili Francuzi 7%, Austriacy 8%. nakoniec pod Solferino Francuzi i Piemontanie 10%, Austriacy 8%. Ta ostatnia bitwa stwierdza najwyraźniej powyższe zdanie, gdyż te części wojska, które miały broń gwintowaną, nie sprawiały takiego zniszczenia, jak inne wojska, zaopatrzone w broń podług dawnego systemu.